

CZY DZIŚ WARTO JESZCZE MÓWIĆ O DIABLE?

Słowa Ewangelii według św. Marka (Mk 1, 21-28)

²¹ W Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. ²² Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³ Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴ «Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga». ²⁵ Lecz Jezus rozkazał mu surowo: «Milcz i wyjdź z niego!» ²⁶ Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. ²⁷ A wszyscy się zdumieli, tak że jeden drugiego pytał: «Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne». ²⁸ I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

PYTANIA DO DZIELNIA

1. Kiedy ostatnio byłem (-am) zdumiony (-a) nauką Jezusa?
2. Jak dziś wyobrażam sobie swoje nawrócenie?
3. W jaki sposób podejmuję duchową walkę ze złem (złym duchem) w swoim życiu i życiu swoich bliskich?

KOMENTARZ

w. 21 *W Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał.*

Kafarnaum jest bardzo znamienne jako miejsce rozpoczęcia działalności. Jest to miejscowość położona na północno-zachodnim brzegu Jeziora Galilejskiego. W czasach Jezusa była to miejscowość graniczna położona na szlaku handlowym wiodącym do Damaszku. Znajdował się tu garnizon wojskowy i patrol celników. Z tego miejsca Jezus rozpoczyna swoją działalność oraz swoją podróż do Jeruzalem, aby tam złożyć swoje życie w ofierze na krzyżu i zmartwychwstać. Jezus idzie do synagogi – miejsca z natury przeznaczonego na słuchanie Słowa Bożego. Szabatowe nabożeństwo w synagodze składało się z modlitwy, czytania Pisma Świętego (Starego Testamentu) i nauczania. Wędrowni nauczyciele byli często proszeni o wygłoszenie nauki. Jezus, idąc do synagogi, respektuje zwyczaje swego narodu. Wprawdzie nauczanie w dzień szabatu jest czymś oczywistym, ale dokonywanie egzorcyzmu w ten dzień będzie przyczyną zgorszenia uczonych w Prawie (Mk 3, 2), ponieważ traktują oni wypędzanie złych duchów jako wykonywanie pracy, a tego w szabat czynić nie wolno (por. Łk 13, 14). Egzorcyzm, którego Jezus dokona w dzień szabatu, to nie tylko potwierdzenie prawdziwości głoszonej przez Niego nauki, ale przede wszystkim manifestacja obecności Boga. Człowiek ma pracować sześć dni (por. Kpł 23, 3), a w szabat ma odpoczywać, gdyż jest to dzień poświęcony Panu (zob. Wj 20, 8-11). I ten właśnie dzień wybiera Jezus, aby objawić, że to, co On czyni, jest dziełem Boga a nie człowieka. To Bóg wyzwala człowieka z niewoli demona, to Bóg działa. Bóg znajduje upodobanie w ratowaniu człowieka (por. Mk 3, 4; Łk 13, 16).

w. 22 *Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie.*

Jezus przemawiał „jak ten, który ma władzę”, czyli tak jak król lub inny władca. Wprawiało to Jego słuchaczy w zdumienie. Słowa „zdumiewali się” (*ekplessomai*) Marek używa w swej Ewangelii tylko w odniesieniu do postawy słuchaczy Jezusa; pochodzi ono od słowa greckiego

plesso – uderzać, razić. Słuchacze byli więc „uderzeni” tym nauczaniem. Źródłem tego zdumienia jest odkrycie, że oto pojawił się nauczyciel, który naucza z innym autorytetem niż uczeni w Piśmie. Jezus posiada Boski autorytet, który ma moc dawać właściwe wyjaśnienie Prawa (por. Mk 10, 2-9), bowiem uczeni w Prawie często wypaczali zamysł Boga (por. Mk 7, 5-13). Dlatego też „uderza” z mocą w człowieka i budzi jego zachwyt. Uczeni w Piśmie posługiwali się nieustannie autorytetem innych, wcześniejszych uczonych. Jezus wyraźnie pokazuje, że On sam jest źródłem autorytetu. W Kazaniu na Górze (zob. Mt 5, 1 – 48) brzmi to bardzo mocno: „Słyszeliście, że powiedziano, a Ja wam powiadam”. Jezus samym sobą gwarantuje prawdziwość swojej nauki, a ostateczną gwarancją prawdziwości nauki Jezusa jest Jego śmierć i zmartwychwstanie.

w. 23 *Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać:*

Duch nieczysty ujawnia swoją obecność w obliczu „nauczania z mocą”. Przymiotnik „nieczysty” mówi o duchu mającym powiązanie ze śmiercią (trwającym w śmierci i prowadzącym do śmierci) – dlatego jest on nieczysty, niezdolny i niechętny do oddawania chwały Bogu. Taki krzyk może być krzykiem sprzeciwu bądź krzykiem zagłuszającym naukę Bożą (por. Dz 7, 57; 19, 34).

w. 24 *Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży.*

Duch nieczysty czuje silniejszego od siebie i musi się ujawnić. Demon nazywa Jezusa po imieniu i wyjawia Jego tożsamość – Święty Boży – a więc czyni to, czego Jezus chciał uniknąć, jak bardzo konsekwentnie pokazuje to Marek. Musi uznać swoją przegraną, ale czyni to w sposób przewrotny, przez co chce przy okazji zaszkodzić Jezusowi. Jezus rzeczywiście przyszedł zniszczyć dzieła diabła (1 J 3, 8), ale zły duch mówi o tym, prowokując Jezusa do dialogu oraz ujawniając prawdziwą naturę Jezusa. Tytuł ten jest przynależny osobie, która manifestuje obecność Boga, nosi więc w sobie szczególną świętość Boga i jest pełna mocy Bożej. Dla uczniów w Ewangelii Janowej tytuł ten jest szczególnym określeniem Mesjasza (por. J 6, 69). To zachowanie złego ducha nie jest wyznaniem wiary, ale próbą zdobycia przez demona przewagi nad Egzorcystą. Demon jakby mówił: „Znam twoje imię, wiem, kim jesteś, a więc nie boję się ciebie, nic mi nie zrobisz”. „Wiem, kto jesteś” – to tradycyjna formuła używana w tekstach magicznych w celu podporządkowania sobie mocy duchowych. Ale demon nie ma takiej mocy, by Jezusa sobie podporządkować.

w. 25-26 *Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego.*

Dokonuje się tutaj praktyczna demonstracja nauki Jezusa: „Nie nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i wtedy dom jego ograbi” (Mk 3, 27). Jezus jest mocniejszy i ma moc odebrać złemu duchowi władzę nad człowiekiem. Antyczne, a także żydowskie opisy wypędzania złego ducha zawierają opisy walki, wielu zaklęć, modlitw, a także magicznych środków wykorzystywanych przez egzorcystów. Krótki rozkaz Jezusa i natychmiastowy skutek były czymś absolutnie niespotykanym. W ten sposób Marek ilustruje na czym polega moc Jezusa, którego nauka tak zdumiewała słuchaczy w synagodze. Jego Słowu nikt nie zdoła się oprzeć. Jest to to samo Słowo, które w opisie stworzenia świata brzmi: „Wtedy Bóg rzekł (...). I stało się (...)” (Rdz 1, 3.6.9.11.14n.20.24.26n). Słowo, które wywołuje natychmiastowy skutek. Podejmując walkę ze złym duchem, Jezus dokonuje nowego stworzenia. Jego słowo ma moc, która staje się jawna dla ludzi, On sam jest Słowem, które właśnie objawia się światu. Rozkaz: „Milcz!” jest ze

strony Jezusa kontynuacją podtrzymywania „sekretu mesjańskiego”, bowiem złe duchy doskonale wiedziały, kim On jest (por. Mk 1, 34; 3, 11; 5, 7).

w. 27 A wszyscy się zdumieli, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne.

W tej krótkiej perykopie Marek drugi raz podkreśla zdumienie tłumów. Przedmiotem zdumienia nie jest tylko moc nad demonami, ale nauka z mocą. Marek chce tu podkreślić, że moc Jezusa jest powiązana z Jego nauczaniem. Dla jasności tekstu trzeba podkreślić, że chodzi tu o tę samą moc, którą Ewangelista Marek wyraził zwrotem: „uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę” (Mk 1, 22). Najpierw tłumy zdumiewały się słowami Jezusa, teraz zdumiewają się Jego dziełami. A więc rzeczywiście Jezus ma władzę. Sposób działania Jezusa pobudza tłumy do stawiania sobie pytania o Jego tożsamość. Dopiero Piotr udzielił odpowiedzi: „Ty jesteś Mesjasz” (Mk 8, 29). W późniejszym czasie uczeni w Piśmie znajdują wygodne dla siebie wytłumaczenie mocy Jezusa: „Ma Belzebuba i przez władcę złych duchów wyrzuca złe duchy” (Mk 3, 22). Jest to dla nich bardzo wygodne wytłumaczenie, bo nie tylko pozwala im nie przejmować się nauczaniem Chrystusa, ale wręcz nakazuje odrzucenie tej nauki.

w. 28 I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

W Galilei wioski były położone blisko siebie, zwłaszcza w pobliżu Jeziora Galilejskiego, stąd szybkość rozchodzenia się informacji.

MEDYTACJA

Na początku warto przypomnieć, że tradycja przypisuje Markowi Ewangelistę symbol cheruba, który ma postać lwa. Marek bowiem ukazuje działalność Jezusa jako walkę z demonem, prawdziwym przeciwnikiem człowieka i wszelkiego stworzenia. Chrystus – apokaliptyczny lew z plemienia Judy, toczy zwycięską walkę ze Smokiem. Po ogłoszeniu programu swej działalności: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!” (Mk 1, 15), Jezus w sposób namacalny wkracza w życie człowieka. Podejmuje zmaganie o zbawienie. Nie jest On moralizatorem, który nakazuje nawrócenie i obserwuje, czy człowiekowi uda się to, czy też nie, ale w sposób konkretny przychodzi z pomocą w nawróceniu. Rozważany przez nas fragment markowej Ewangelii pokazuje, że Jezus przyszedł stoczyć walkę z demonem. Celem tej walki jest oswobodzenie człowieka z niewoli zła i cierpienia.

Znamienne w tej Ewangelii jest to, że po powołaniu pierwszych czterech uczniów Jezus natychmiast rozpoczyna wypełnianie swej misji. Wchodzi do Kafarnaum, zaczyna nauczać i pokazuje moc tej nauki – jest ona potężniejsza niż moc złych duchów, bo za swe źródło ma samego Boga. Egzorcyzmy, których dokonuje Jezus są znakami, że Królestwo Boże już przyszło, to znaczy już możemy odnieść zwycięstwo nad demonem (Mk 3, 22). Królestwu temu przeciwstawia się szatan i jego synowie, tzn. ci, którzy odrzucają nauczanie Jezusa i cuda, które czynił jako znaki nadejścia zbawienia. Szatan nie ma władzy nad Chrystusem, a moment kulminacyjny jego dzieła – śmierć Zbawiciela – jest momentem Jego klęski.

Czas Kościoła to czas walki z demonem. Chrystus tę walkę wygrał, ale każde pokolenie na nowo jest powołane do tego, aby w tym zwycięstwie uczestniczyć. Dlatego chrześcijanie doświadczają walki z szatanem, który zasiewa kłopot na polu (Mt 13, 39), który „przychodzi (...) i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni” (Łk 8, 12), który „jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć” (1 P 5, 8), który podobnie jak w raju jest kusicielem i zwodzicielem (1 Tes 3, 5; 1 Kor 7, 5).

Rozważany przez nas fragment wyraźnie podkreśla, że zdumienie tłumów zostało wywołane nauką z mocą. Jest to dwukrotnie podkreślone przez Marka (Mk 1, 22. 27). Moc egzorcyzmowania demonów nie jest jakąś samoistną siłą, ale jest owocem posłuszeństwa głoszonej nauce, wezwaniu do nawrócenia. Pierwsze zdumienie zebranych w synagodze jest wywołane nauką głoszoną z niespotykanym autorytetem, a za chwilę przekonają się, jak wielka jest to moc i przeciwko komu jest skierowana. Nauka Jezusa musi być pełna mocy, bowiem jest ona wezwaniem do podjęcia walki z grzechem, czyli także walki z ojcem grzechu, szatanem.

KONTEMPLACJA

Każde zdanie Markowej Ewangelii można i trzeba czytać w perspektywie przytaczanej już w tym tekście pierwszej wypowiedzi Jezusa: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1, 15). Jezus prowadzi prawdziwą walkę z szatanem, walkę w której zapłaci cenę swego ziemskiego życia. Ewangelia nie jest więc zaproszeniem do odpoczynku, ale objawieniem i obdarowaniem mocą w walce, którą bez Chrystusa każdy człowiek przegrywał. Tę walkę toczyliśmy z przeciwnikiem, który nas zna, jest inteligentny, przebiegły i wytrwały w pragnieniu szkodenia nam. Wierność powołaniu chrześcijańskiemu oznacza podjęcie zmagania, walki nie tylko z każdym konkretnym grzechem, ale przede wszystkim z najgłębszymi korzeniami tych grzechów. Aby podjąć to zmaganie trzeba odwagi poznawania siebie, odkrywania najgłębszych pokładów kłamstw złego ducha, którym uwierzyliśmy, a które w efekcie zaowocowały konkretnymi grzechami.

Początek Ewangelii Świętego Marka jasno pokazuje, że Dobra Nowina dla człowieka jest równocześnie złą nowiną dla szatana. Ewangelia nie jest podręcznikiem dobrego wychowania, ale prawdziwie księgą „strategii wojennej”, nauką przywdziewania zbroi i władania mieczem, a te atrybuty nie wróżą pozostawania w stanie „świętego spokoju”: „Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczyliśmy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwalczając wszystko. Stańcie więc do walki, przepasawszy biodra wasze prawdą i przyoblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość głoszenia dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu!” (Ef 6,11-18).